

**Oświadczenie złożone
przez senatora Henryka Górskiego
na 43. posiedzeniu Senatu
w dniu 5 listopada 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Moje głębokie zaniepokojenie – jako mieszkańca polskiej wsi, częstokroć korzystającego z usług punktów aptecznych – budzą doniesienia medialne o zamiarze kierowanego przez panią resortu zdrowia, by całkowicie zlikwidować do 2012 r. wszystkich tysiąc sto czternaście punktów aptecznych oraz ograniczyć do tej daty sprzedaż w punktach aptecznych do suplementów diety i kosmetyków. Temu niezwykle szkodliwemu społecznie i ekonomicznie – według zgodnej opinii środowiska farmaceutów prowadzących punkty apteczne – rzekomemu zamiarowi Ministerstwa Zdrowia służą dwa rozporządzenia Pani Minister: rozporządzenie z dnia 6 października 2009 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu pozaaptecznego oraz w punktach aptecznych, oraz poprzedzające je rozporządzenie z dnia 11 września 2009 r. zmieniające rozporządzenie z dnia 2 lutego 2009 r. w sprawie kryteriów klasyfikacji produktów leczniczych, które mogą być dopuszczone do obrotu w placówkach obrotu pozaaptecznego oraz w punktach aptecznych. W tych rozporządzeniach wyłączono ze sprzedaży w punktach aptecznych produkty, które częstokroć są ogólnodostępne w sklepach spożywczych i na stacjach benzynowych takie, jak na przykład Gripex, Ibuprom Zatoki, Modafen, Validol, mleka w proszku dla małych dzieci et cetera. I to pomimo faktu, iż zezwolenia na prowadzenie punktów aptecznych wydaje ten sam nadzór farmaceutyczny, który wydaje koncesje aptekom. Niektóre leki można sprzedawać w większych dawkach, nie można zaś w mniejszych. Inne można sprzedawać w postaci kremu, zaś w postaci maści już nie.

W opublikowanym wykazie produktów leczniczych dopuszczonych do sprzedaży w punktach aptecznych Ministerstwo Zdrowia, posługując się nazwami handlowymi produktów leczniczych, w bezprawny sposób faworyzuje jednych producentów, zaś dyskryminuje innych producentów. W tym miejscu mogą się pojawić uzasadnione podejrzenia co do bezstronności kierowanego przez panią resortu, zwłaszcza w kontekście niedawno ujawnionej afery hazardowej. Pojawiają się również zarzuty medialne o uleganie przez Panią Minister wpływom lobby aptekarskiego, w którego interesie ekonomicznym leży ograniczenie konkurencji ze strony punktów aptecznych.

Niewątpliwie najważniejszą rolą punktów aptecznych na terenie wiejskim jest niesienie pierwszej pomocy, zapewnienie szybkiego dostępu do produktów leczniczych i współpraca z lokalnymi ośrodkami zdrowia, która umożliwia lekarzom prowadzenie odpowiedniej profilaktyki zdrowotnej i skutecznego leczenia. Perspektywa utrudnienia dostępu do leków i produktów leczniczych dla ludności wiejskiej poprzez likwidację punktów aptecznych budzi duże zaniepokojenie społeczne głównie mieszkańców Polski Wschodniej oraz niezrozumienie przesłanek rzekomego zamiaru Ministerstwa Zdrowia zupełnej likwidacji punktów aptecznych.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Jakie były przesłanki wydania przedmiotowych rozporządzeń ograniczających w praktyce działalność punktów aptecznych?
2. Dlaczego wykaz zawarty w pani rozporządzeniu ma charakter listy pozytywnej, co oznacza dopuszczenie do sprzedaży w punktach aptecznych wyłącznie produktów w nim uwzględnionych, zamiast mieć charakter listy negatywnej, zawierającej wykaz produktów leczniczych, których sprzedaż w punktach aptecznych jest zabroniona? Moim zdaniem, skonstruowanie takiej listy negatywnej byłoby łatwiejsze i budziłoby znacznie mniej kontrowersji. Przecież co nie jest zabronione, winno być dozwolone.
3. Czy zamierza Pani Minister skorygować przedmiotowe rozporządzenia w taki sposób, aby umożliwić dalsze funkcjonowanie punktom aptecznym? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Z poważaniem
Henryk Górski